Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. **Numer zawiera 6 stron druku** Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie

Rok IX — Tarnów, piątek dnia 24 kwietnia 1936 r. — Nr. 16

„Tygodnik Żydowski" o zwiększonej objętości 6 stron omawia prócz spraw lokalnych — także aktualne zagadnienia sjonistyczne, a w szczególności omawia wszystkie problemy ogólno-sjonistyczne przy współpracy wybitnych działaczy ogólno-sjonistycznych.

Konto P. K. O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 popołudniu

Rękopisów nie zwraca się

TREŚĆ:

JOACHIM NEIGER

Ofiarami krwi torujesz drogę ku twemu nowemu życiu

Tylekroć krwią zroszona ziemia palestyńska zapragnęła nowych ofiar. Na ulicach Jaffy ponownie polała się niewinna krew żydowska. Do dwóch grobów zbiorowych męczenników z lat 1921 i 1929, świadczących o krwawych etapach naszego dzieła odbudowy w Erec przybył obecnie na nowym cmentarzu w Tel-Awiw trzeci grób zbiorowy męczenników z roku 1936.

Możemy być pewni, że tym razem władza mandatowa zaoszczędzi sobie trudu wysłania specjalnej komisji dla zbadania przyczyn tych krwawych zajść. Tym razem władza mandatowa, nauczona doświadczeniem, najprawdopodobniej nie zagra tragikomicznej roli naiwnego, przestraszonego widza, który nie wie, co zaszło i skąd to pochodzi. Nie gniew głodnych mas spowodu zaznanej krzywdy pchał bandytom jaffskim morderczy nóż do ręki. Dzięki bowiem dobrobytowi, który zaistniał w kraju na skutek wysiłków żydowskich — niema wogóle w Erec Israel głodnych mas arabskich, a na krzywdzenie ich wcale żalić się nie mogą. Ale niestety poraz trzeci musimy to stwierdzić, że apetyty terorystów arabskich wzbudziła nieuzasadniona słabość, wykazana przez rząd palestyński.

Kierownicy rządu palestyńskiego, począwszy od Herberta Samuela do Wauchope'a — z wyjątkiem lorda Plumera — wykazują, a raczej starają się wykazać pewien lęk przed straszakiem arabskim: ...bo jeżeli nie... to nie odpowiadamy za spokój w kraju... Arabsy teroryści polityczni posługiwują się często tym straszakiem. A rząd mandatowy jest zadowolony z tych gróźb i wciąż głaska i czyni ustępstwa kosztem Żydów. Jedynie lord Plumer dał właściwą odpowiedź na tego rodzaju groźbę, oświadczając, że „o spokój w kraju ja już dbam". I istotnie okres urzędowania lorda Plumera był najspokojniejszy.

Wykazanie słabości przez rząd palestyński podnieca tylko apetyty terorystów arabskich, których sir Wauchope uważa już za dojrzałych do obdarzenia ich parlamentem. A jeżeli przeciw temu Żydzi się bronią, jeżeli angielska opinja publiczna z parlamentarjuszami na czele nie jest zachwyconą pomysłem utworzenia parlamentu-beduinów w kraju Żydowskiej Siedziby Narodowej — rozpętano w prasie i na zgromadzeniach arabskich krwiożerczą hecę antyżydowską. A rząd zamiast tłumić tę niebezpieczną hecę, popuszcza cugle, a pocichu może też jest zadowolony. Bo to może też być ostrzeżeniem: „patrzajcie, igra się z ogniem, jeżeli nie ustanowi się Rady ustawodawczej". Nie należy się zatem dziwić, że teroryści arabscy w milczeniu władzy mandatowej dopatrują się aprobaty i przystępują do konkretnych czynów „parlamentarnych", do napadów na autobusy, do mordów, rabunków, a policja oczywiście nie może wyśledzić sprawców... Stąd jeden tylko krok do jawnego pogromu...

Dlatego też jasnem jest, że tym razem zbytecznym będzie przyjazd komisji śledczej z Londynu. Tym razem nikomu nie można będzie zamydlić oczu. Bańki mydlane o Simpsonowskich wypartych z ziemi felachach i pokrzywdzonych Arabach, dawno już pękły, a dla ustalenia, że władza mandatowa z karygodną niedbałością przypatrywała się rozpętaniu się burzy i temu nie przeciwdziałała — nie potrzebna jest komisja londyńska.

• • •

Krótkowzroczni urzędnicy angielscy w Palestynie powinni z dotychczasowych zajść wyciągnąć odpowiednie wnioski. Czyż już nie najwyższy czas, by zrozumieli, że żaden teror, żaden pogrom, a nawet żadna ofiara krwi nie odstraszy narodu żydowskiego i nie wstrzyma go od kontynuowania naszego dzieła odbudowy w Erec?

My Żydzi jesteśmy przyzwyczajeni do drogiej zapłaty za każdą naszą zdobycz, za każdy nasz sukces w Erec. Również obecnie musieliśmy opłacić grobem zbiorowym męczenników za przekonanie angielskiego dżentelmena sir Wauchope'a, że kosztem nieszczęśliwego narodu, który wije się w bólach w golusie i rozpaczliwie walczy o skrawek wolnego miejsca pod słońcem, że kosztem takiego narodu, nie czyni się dżentelmenskich obietnic wichrzycielom i terorystom. Jeżeli krew naszych nowych męczenników rzeczywiście przekona angielskiego dżentelmena, w którego rękach spoczywa los Erec Izrael w ciągu najbliższych 5 lat — to krew ta nie została przelana zadarmo.

Drogo, bardzo drogo, krwawo drogo zapłaciliśmy za ten argument przekonywujący, ale za tę drogą cenę przecież coś osiągnęliśmy. Jeżeli najbliższe 5 lat będą okresem rozkwitu pracy odbudowawczej, to dusze młodych męczenników będą mogły być zadowolone ze swej ofiary.

Takie bowiem hasło dał nam nasz prorok golusowy — Bdamaich chaji: Ofiarami krwi torujesz drogę ku twemu nowemu życiu.

Walkę naszą prowadzić będziemy aż do zwycięstwa

Przed akcją na rzecz K. K. L.

Burmistrz Tel-Awiwu, sędziwy Dizengoff po pogrzebie 10 ofiar żydowskich, zabitych w czasie zajść w Jaffie, zwrócił się za pośrednictwem ŻAT-nej do Żydów na całym świecie z następującym apelem:

„Podczas gdy walkę naszą prowadzimy środkami legalnemi, pokojowemi, kulturalnemi, inni pragną rozwiązać zagadnienie brutalną pięścią. Na ciężkiej naszej drodze będzie jeszcze wiele ofiar, ale uroczyście oświadczam, że dopóki zostanie choćby jeden Żyd w Palestynie, walka nasza prowadzona będzie aż do zwycięstwa, które musi być zwycięstwem naszem. Święte ofiary, które dziś złożyliśmy do grobu, nie padły daremnie — każda kropla krwi przelanej podwoi i potroi naszą energję. Uroczyście ślubujemy w tem miejscu, że dzieło nasze będzie kontynuowane. Na miejsce zabitych przybędą setki tysięcy innych, aż będzie uwieńczone dzieło zbawienia kraju i narodu".

Żydzi! Sjoniści! Ogólni sjoniści! I my w golusie ślubujemy ze zdwojoną i potrojoną energją kontynuować naszą pracę. By jednak setki tysięcy naszych braci mogły przybyć do Erec Israel dla zbawienia kraju i narodu — musimy przedewszystkiem wyzwolić ziemię. Wzmożona alija wymaga dostatecznej ilości ziemi. By Palestyna stała się Erec Israel — musimy zdobyć ziemię. A my ją zdobywamy nie brutalną pięścią, ale środkami pokojowemi, kulturalnemi, potem i znojem naszych chaluców. Ziemię musimy kupić, musimy ją udostępnić dla pracy pionierskiej.

W chwili, gdy nasi bracia w Erec krwią zraszają naszą ziemię, broniąc ciałami swemi Ojczyzny żydowskiej — my w golusie musimy wytężyć nasze siły dla dostarczenia środków koniecznych dla wielkiego dzieła Odbudowy. Żadne napady band arabskich, żadne trudności nie podważą naszego dzieła, jeżeli Ziemia w Erec będzie naszą.

Żydowski Fundusz Narodowy spełnia to zadanie wyzwolenia ziemi. Keren Kajemet Lejisrael jest jedynym gwarantem zdrowej budowy Ojczyzny żydowskiej w Erec Israel.

Zaniedbaliśmy nasz obowiązek wobec K. K. L. Przyznajmy się do tego otwarcie dziś w obliczu ofiar naszych braci i sióstr w Erec. Naprawmy błąd... Porzućmy dotychczasowe zaniedbanie — jedni przez pracę i zbieranie, drudzy przez zwiększoną ofiarność. Miesiąc maj tego roku proklamowano jako miesiąc wzmożonej i intensywnej pracy na rzecz Żydowskiego Funduszu Narodowego — celem zdobycia funduszów na ostateczne sfinalizowanie ostatnio nabytego obszaru 40.000 dunamów. W tym miesiącu każdy Żyd i każdy sjonista musi zrobić rachunek sumienia — **ile kosztowała go Erec Israel, w czasie, gdy inni dają swe życie.**

W miesiącu maju komisja KKL przeprowadzi cały szereg akcyj na rzecz zdobycia funduszów dla wykupna obszaru 40.000 dunamów.

Między innemi ogólni sjoniści przeprowadzają konkurs IMI-puszek. Przeszło 300 puszek rozdzielonych zostanie między ogólnych sjonistów starszych i młodszych. Dla tych, którzy w maju zbiorą do tych puszek największą sumę pieniędzy, przeznaczone będą dla pierwszych 3 miejsc specjalne nagrody.

Niechaj więc w miesiącu maju żaden ogólny sjonista nie uchyli się od pracy — niechaj wszyscy Żydzi i wszyscy sjoniści pamiętają o doniosłości wyzwolenia naszej ojczyzny. Niechaj każdy złoży dowody swego zrozumienia przez hojny datek na rzecz wyzwolenia Ziemi! —t.

Dr DAWID BULWA (Kraków)

Skąd i dokąd?

Sjonizm polityczny powstał jako wynik rozważań zarówno co do istoty dziejów żydowskich (przeszłości) jak i warunków i możliwości bytowania Żydów (przyszłości) — oraz ustosunkowania się wobec tych wyników teraźniejszości żydowskiej (obecnego pokolenia).

Rezultatem tych rozważań było stwierdzenie: a) ciągłości historycznej narodu żydowskiego, b) konieczności uaktywnienia żydostwa czyli, stworzenia polityki żydowskiej, celem załatwienia tzw. kwestji żydowskiej, tj. anormalnego położenia narodu, tak jako całości jak i odnośnie wchodzących w jego skład jednostek czy grup (społecznych lub krajowych).

Żydzi jako naród o swoistej kulturze (wierze, zwyczajach, obyczajach, wspólnej literaturze przeważnie w języku hebrajskim, o szczególnem nastawieniu etycznem, uczuciowem, poczuciu wspólnoty dziejowej) rozprószeni, a jednak duchowo złączeni, będąc wszędzie w mniejszości, nietylko nie mogą wyżywać się w całości jako naród (dostatecznie pielęgnować swoją odrębność) — ale nadto cierpią społecznie i gospodarczo narażeni są na prześladowania i ograniczenia. — Ta tendencja historyczna trwa nadal i trwać będzie w przyszłości, conajmniej w przyszłości przewidzieć się dającej. A więc teraźniejszość i przyszłość ciemna i smutna.

Jakie stąd wyjście?

Asymilacja odpowiedzi na to nie dała, zbankrutowała, nie zdołała spełnić przywiązanej do niej nadzieji równouprawnienia Żydów (choćby jako jednostek), ba — wywołała nowy rodzaj wrogości wobec żydostwa, antysemityzm rasistyczny, kulturalny(!), odżegnywujący się od wszelakiej twórczości choćby najwybitniejszej i najbardziej wartościowej, jeśli tylko wyszła od Żydów (por. nastawienie obecnych Niemiec do Einsteina i „fizykę niemiecką").

Wyjście jest jedno — usunięcie anomalji istotnej, jaką jest bytowanie narodu w rozproszkowaniu wśród innych narodów osiadłych i gospodarujących u siebie. A zatem zamiana narodu-wędrowca w naród na własnej ziemi, oddanie narodowi żydowskiemu jego ojczyzny, dążenie, które leżało imanentnie w mesjaniźmie. Mesjanizm ten, aczkolwiek miał swoje ugruntowanie w czynnikach uczuciowych, religijnych, nie był jednak objawem samej bierności żydostwa. Był on wyczekiwaniem danej chwili, gotowością do powrotu do ojczyzny. Bierność Żydów w ciągu stuleci (przerywana powstaniami i próbami zdobycia Palestyny z bronią w ręku, próbami dyplomatycznemi i ruchami fałszywych Mesjaszów), była wynikiem jedynie przeświadczenia o niemożności fizycznej zdobycia kraju zagarniętego przez obce potęgi polityczne i militarne.

Ze wzrostem wpływów prasy i żywego słowa, zmniejszeniem się fanatyzmu religijnego i bądźcobądź przyswojeniem sobie przez ludność Europy pojęć o równości ludzi, rozwijała się też myśl, że nadeszła stosowna chwila, by podjąć na szeroką skalę akcję celem odzyskania Palestyny dla narodu żydowskiego.

W ten sposób narodził się sjonizm polityczny, który jako instrument realizacji tej idei powołał do życia organizację wszechświatowego żydostwa (organizację sjonistyczną), fundusze, rozwinął propagandę w słowie i piśmie, działalność polityczną (dyplomatyczną).

Przesłanką zatem działania sjonizmu politycznego jest jedność narodowa Żydów, jedność ich losów, to co Herzl lapidarnie wyraził słowami: „Wir sind ein Volk, wir sind ein Volk", jesteśmy narodem (a nie tylko zrzeszeniem wyznaniowem), stanowimy jeden naród. Niewątpliwie dzielą Żydzi losy krajów, w których mieszkają, dzielą losy grup społecznych, do których należą, ale pozatem cierpią jako Żydzi, znosząc różne utrapienia wśród wszystkich warstw społecznych. Jeżeli drobnomieszczaństwo np. toczy ciężką walkę o swoją egzystencję (rękodzieło przeciw fabrykom, kupiectwo wobec domów towarowych), to drobnomieszczaństwo żydowskie toczyć musi osobną walkę z drobnomieszczaństwem nieżydowskiem o swoją egzystencję. Jeżeli robotnicy nieżydowscy walczą o pracę, to częstokroć oponują przeciw przyjmowaniu żydowskiego robotnika — i to nawet u przedsiębiorcy żydowskiego. To samo dzieje się wśród zawodów wyzwolonych, a nawet w sferach kapitalistycznych, gdzie często wygrywa się moment antyżydowski w celach konkurencyjnych.

Naród żydowski jest unikatem w dziejach. Niema bowiem drugiego narodu, który oderwany od swego terytorjum i rozproszony niemal po całym świecie, już od blisko 20 wieków zachowałby swoje istnienie — i to wśród tak nieprzyjaznych warunków. To też uzdrowienie tego narodu wymaga jedynego w swoim rodzaju środka. Dlatego i sjonizm jako ruch odrodzeniowy jest jedyny i bezprzykładny. Już choćby z tego powodu łączenie sjonizmu z jakimś innym ruchem społecznym np. ruchem socjalistycznym, jest tylko zaciemnieniem samej istoty sjonizmu i jego celu tj. unormalnienia narodu, gdyż kwestja żydowska nie jest kwestją klasy (w znaczeniu gospodarczo-społecznem), lecz kwestją narodu walczącego na wszystkich frontach o swój byt.

Co więcej! Ponieważ realizacja sjonizmu z natury rzeczy jest sprawą nie lat, lecz całych ich dziesiątek, a może nawet generacyj, bo tylko w ciągu dłuższego czasu Zydzi mogą osiągnąć własną państwowość w Palestynie przez ciągłą i liczebnie silną imigrację ludzi i kapitałów, przeto i budowa zdrowego społeczeństwa w Palestynie odbywać się musi stale pod aspektem także tych, co mają jeszcze nadejść tj. przyszłych imigrantów z golusu. Z drugiej strony dla uodpornienia Żydów wobec czyhających na miejscu przeszkód (Arabów), konkurencji ekonomicznej innych społeczeństw, wreszcie dla usunięcia różnic kulturalnych między Żydami z różnych krajów emigrującymi, konieczna jest jak największa spoistość i zwartość społeczności żydowskiej w Palestynie (jeden język), — i budzenie największego patrjotyzmu i ofiarności. Taki może być tylko pomost między likwidującym się golusem, a regenerującą się Palestyną. Z drugiej strony nie może Palestyna budować się bezkrytycznie wedle wzorów Europy z jej tak zaognioną kwestją społeczną, wywołującą stale wstrząsy polityczne i gospodarcze, grożące nieraz zniszczeniem całej cywilizacji. I tutaj sjonizm, wyrosły ze samej istoty żydostwa, winien także z niej czerpać zasady ustroju społecznego a mianowicie, że tylko sprawiedliwość bezwzględna, ochrona społeczna słabego, poszanowanie pracy może być jedynie zdrową podwaliną społeczeństw. Należy przytem mieć na oku, że obecnie w stosunku do Palestyny stanowią i stanowić muszą Żydzi rodzaj pogotowia stałego, podczas którego interesy jednostek, interesy całych grup społecznych ustąpić muszą na plan drugi wobec interesów ogółu. — A interesem ogółu jest stworzenie własnej państwowości żydowskiej w rozmiarach umożliwiających przyjęcie maksymalnej ilości Żydów z djaspory. Nie czas zatem na bezwzględną walkę klasową, osłabiającą siły obustronne i dającą możność trzeciemu korzystania z tego, (konkurencji zagranicznej lub pracy robotnika arabskiego) a jest już zupełnem zapoznaniem właściwego celu i ciężkim grzechem wobec narodu tworzenie przepaści kulturalnej i społecznej między poszczególnemi grupami i dławienie spólności żydowsiej, jak z drugiej strony nie wolno mierzyć poczynań gospodarczych w Erec Israel li tylko pod kątem widzenia możliwie wysokiego zysku, bo Palestynę zdobywa się przedewszystkiem bolesną ofiarą pionierstwa żydowskiego (chalucijut) i bezwzględnie nie uchodzi, by spekulanci i wyzyskiwacze tuczyli się potem i krwią naszych najlepszych. Dlatego konieczny jest arbitraż narodowy dla godzenia sprzecznych częstokroć interesów pracy i kapitału wedle zasad słuszności, dlatego potrzebna silna organizacja robotnicza — (ale nie uprawiająca polityki pod płaszczykiem organizacji zawodowej) dla zapewnienia godziwego zarobku, odpowiednich warunków pracy i pomocy w razie potrzeby; dlatego konieczna szkoła ludowa jednego typu mająca wychować nowego obywatela Żyda przywiązanego do Erec, a równocześnie poczuwającego się do najściślejszej łączności z całym narodem tak w kraju jak i w rozproszeniu, znającego jego dzieje i nadzieje, dzielącego jego radości i smutki, szanującego jego świętości i skarby kultury. Wreszcie należy się wszystkim warstwom narodu sprawiedliwy udział w nabytkach funduszów narodowych, przez cały naród zbieranych, w nabywanej ziemi, w kredytach — bez względu na przynależność klasową czy zawodową, skupianie jak największych obszarów na własność całego narodu (przez Fundusz Narodowy) dla sprawiedliwego rozdziału ziemi w duchu zasad mozaizmu i przeciwdziałania spekulacji gruntowej i zapobieżenia ciągłemu wzrostowi renty gruntowej. Rzeczą samo przez się zrozumiałą jest zwarty front całego jiszuwu nazewnątrz, przedewszystkiem wobec Arabów i Anglji.

Siłę naszą moralną czerpiemy nietylko z prawnego tytułu nieprzedawnionego naszego prawa do prastarej Ojczyzny, nietylko z mandatu palestyńskiego, ale i z tego, że własną żmudną pracą, własnemi kapitałami bez pokrzywdzenia kogokolwiek, lecz z ogólnym pożytkiem, zdobywamy własnym potem i krwią piędź po piędzi własnej naszej ziemi zroszonej łzami poprzez wieki wypłakanej i wymarzonej przez miljony.

Oto droga, którą kroczy ogólny sjonizm!

Mgr MICHAŁ DINTENFASS

W sprawie Irgunu robotników ogólno-sjonistycznych

W świecie sjonistycznym, a przedewszystkiem w świecie ogólno-sjonistycznym od szeregu miesięcy dyskutuje się na temat organizacji zawodowej robotników ogólno-sjonistycznych. Ścierają się poglądy o konieczności tej organizacji z poglądami o zupełnej jej zbędności. Nie zagłębiając się więc narazie w szczegółowe rozważania co do formy i działalności tej organizacji — chcemy przedewszystkiem odpowiedzieć na pytanie, czy jest ona potrzebna, czy też nie.

Najprostszem bodaj poparciem konieczności takiej organizacji jest wyciąganie wniosków z obserwacji życia palestyńskiego pod kątem widzenia społecznym. Należy więc stwierdzić, że budujący się od podstaw kraj jest w znacznym bardzo stopniu uzależniony od budującego go robotnika. Założenia sjonizmu bynajmniej tego nie negują, lecz owszem — w istocie sjonizmu tkwi głębokie zrozumienie dla znaczenia i wartości robotnika w Erec Israel. Wszak sjonizm chce naród przewarstwowić, a więc chce, aby masy żydowskie w dużej części stały się robotnikami. A gdy do tego dąży, to musi też mieć godne podejście do robotnika, do jego potrzeb i uznanie dla jego wartości. Budujący się kraj musi postawić budującego się robotnika na należnem mu miejscu dla dobra całego społeczeństwa.

Powyższe stwierdzenie bynajmniej niema oznaczać, że robotnik żydowski ma w Erec Israel samowładnie decydować we wszystkich przejawach życia i kształtować je wyłącznie i jedynie pod kątem widzenia swoich klasowych, własnych celów. To byłoby już niezgodne z pojęciem sjonizmu herzlowskiego. Robotnik jest częścią społeczeństwa, jest częścią narodu — a interes narodu jako całości stoi ponad interesami klasowemi pewnej tylko grupy społecznej. Stosunki wszystkich części społeczeństwa muszą więc być uregulowane pod kątem widzenia całości. A regulatorem tym może być tylko wyższa ponadklasowa instancja.

I na naszym terenie palestyńskim jest nieodzownym warunkiem zgody społecznej podporządkowanie wszystkich klas narodu temu wyższemu a neutralnemu czynnikowi (arbitraż narodowy). W przeciwnym wypadku nie osiągniemy realnej i zdrowej podstawy do budowy kraju dla całego narodu. I tutaj tkwi jądro naszego stosunku do kwestji organizacji zawodowej robotników żydowskich w Palestynie.

Uznajemy doniosłość obrony interesów zawodowych robotników w Erec. Wiemy, że robotnik wywierać może silny wpływ na bieg życia palestyńskiego. Z tego właśnie powodu musimy całą naszą pieczą otoczyć takiego robotnika, który poza interesami zawodowemi wyznaje poglądy polityczne nasze, ogólno-narodowe, a nie socjalistyczne. A więc skoro taki robotnik głosi i realizuje hasła programu ogólno-sjonistycznego — to jasnem jest, że każdy ogólny sjonista winien go popierać. Nasi robotnicy doszli do przekonania, że na bieg życia palestyńskiego potrafią wywrzeć wpływ, gdy udział ich w życiu tem będzie bezpośredni i samodzielny. Samodzielność i niezależność gwarantować im może tylko własny związek zawodowy. W dotychczasowym związku o tendencjach i nastawieniu wybitnie socjalistycznem, robotnik prawdziwie ogólno sjonistyczny zostać nie chce i nie może, chociażby interesy zawodowe były w nim doskonale chronione.

Samo przeciwstawienie potędze Histadrutu nikłego w swych początkach, lecz działającego już Irgunu — wskazuje na to, że robotnicy przynależni do Irgunu, zmierzają do czegoś większego i wyższego, aniżeli sama obrona ich zawodowych potrzeb. Zdążają oni do uregulowania wszelkich stosunków w Erec po myśli potrzeb ogółu.

Własny związek zawodowy robotników umożliwia nam wpływ na bieg życia w budującym się kraju. A to jest kardynalnym i najpilniejszym celem ogólnego sjonizmu.

Dr ELJASZ TISCH (Nowy Sącz)

O ogólnych sjonistach bez cudzysłowa i z cudzysłowem

W tem jesteśmy wszyscy zgodni:

..że należy bezwarunkowo „odzyskać dawne stanowisko i wybudować i rozbudować organizację ogólno sjonistyczną w Erec i krok za krokiem tworzyć wartości realne",

...że „organizacja polityczna, pretendująca do roli przodującej w narodzie, chcąca być wyrazem interesów ogólno narodowych, zdążająca do opanowania całego życia narodowego, by je kształtować wedle określonego światopoglądu(?), musi opanować wszystkie komórki życia społecznego, by w ten sposób wpływać kierowniczo i decydująco na bieg życia narodowego",

...że „musimy rozpocząć natychmiastową akcję niesienia pomocy naszym kibucom" robotniczym. „Sprawa osiedlenia kibuców ogólno sjonistycznych jest fundamentalną dla przyszłości ogólnego sjonizmu w Erec Izrael" i że „od tego musimy zacząć naszą konkretną pracę w Erec".

„I tak od robotników do rolników, przemysłowców i kupców — aż uda nam się złączyć wszystkie te stany i klasy w jedną harmonijną całość, współpracującą nad utrwaleniem podstaw państwowości żydowskiej w Erec Izrael".

W tem zgodni są wszyscy ogólni sjoniści z cudzysłowem i bez cudzysłowa.

Odtąd zaczynają się różnice zdań.

Jedni twierdzą, że tym gigantycznym zadaniom sprostać może tylko ogólny sjonizm — połączony.

Inni twierdzą, że to jest nonsens, że wystarczy ku temu grupa ogólnych sjonistów zjednoczona w Związku Światowym Ogólnych Sjonistów.

Nie chcę kwestji tej rozstrzygać na zasadzie teoretycznych rozważań, niech przemówią fakty.

Do Związku Światowego ogólnych sjonistów należą obecnie wedle najautorytatywniejszego stwierdzenia z ostatnich czasów:

w Erec ludzie zgrupowani dokoła Supraskiego. Olim ogólno sjonistyczni idą własną drogą i nie zostają wcieleni do krajowej organizacji. Młodzież nie czuje nadzoru starszych,

w byłej Kongresówce były „Et Liwnot" wraz z Hanoarem. Stan tej organizacji jest jeszcze daleki od pozycji siły,

„energiczna" Małopolska wschodnia i „wierna" Małopolska zachodnia,

Austrja z Komitetem Krajowym, w skład którego wchodzą też radykali i po części Litwa.

Jeżeli luźny kontakt stanowi o przynależności do Związku światowego, to należą doń jeszcze Bułgarja i Węgry.

Reszta organizacyj krajowych — a więc Anglja, Ameryka północna i południowa, Afryka południowa i wszystkie inne kraje na świecie, należą do Zjednoczenia światowego ogólnych sjonistów, a na wszelki wypadek stoi poza Związkiem światowym.

Ten oto Związek, tak okrojony, obejmujący kraje najgłębiej dotknięte kryzysem, ma stworzyć konkretne wartości, o które mógłby się oprzeć imigrant ogólno sjonistyczny, instytucje finansowe i schron dla niego na pierwszy czas po przybyciu do kraju, szkolnictwo, kooperatywy tanich domów i inne spółdzielnie, Maszbir, Tnuwę, Nir, Kupat Cholim i inne podobne realne pozycje w Palestynie.

Czy ci ogólni sjoniści, którzy tak gwałtownie „chcą rozpocząć wielką pracę realizacyjną" od obu połów Małopolski i w innych krajach o podobnie wielkiem znaczeniu światowo - politycznem, wierzą naprawdę, że tych kilka organizacyj krajowych stać na olbrzymie wysiłki potrzebne do zrealizowania choć w drobnej części programu, który wszyscy uznajemy?. Czy wobec olbrzymich rozmiarów wyliczonych zadań naprawdę połączenie obu grup ogólnego sjonizmu tzn. powiększenie nielicznych organizacyj skupionych w Związku światowym o największe, najzasobniejsze organizacje ogólno-sjonistyczne jest tylko nonsensem i niczem więcej?

Kto jest ogólnym sjonistą bez cudzysłowa — czy ci, którzy zasklepiają się w maluczkim Związku światowym, są wiernymi strażnikami jego pieczęci i chcą uwiecznić obecny stan rzeczy, czy też ci, którzy chcą za wszelką cenę stworzyć jaknajszerszą podstawę i jaknajszersze ramy organizacyjne dla dokonania tego wszystkiego, co wszyscy uważają za konieczne tak dla odbudowy Erec jak i za warunek utrzymania się ogólnego sjonizmu.

Nie ma co do tego wątpliwości, jak wypaść może odpowiedź u każdego towarzysza, który nie jest pozbawiony możności samodzielnego myślenia.

REGINA TEITELBAUM — Tarnów
MECHEL GÜTTER — Przemyśl

zaręczeni w kwietniu 1936

(Osobnych zawiadomień nie wysyła się

Kochanej siostrze Reginie Teitelbaumównie z okazji zaręczyn z p. Mechlem Gütterem z Przemyśla najserdeczniej gratuluje

Brat z żoną

Z okazji zaręczyn naszej buchalterki p. Rozalji Strom z p. Mozesem Schlesingerem z Wielopola serdecznie gratuluje

Firma Szymon Dorlich

Dr A. CHOMET

Jesteśmy zgodni we wszystkiem...

Gdy dwaj mówią to samo — nie jest to jeszcze to samo.

Ogólni sjoniści z cudzysłowem godzą się na wszystko. Odzyskać dawne stanowisko w organizacji sjonistycznej, wybudować i rozbudować organizację ogólno-sjonistyczną w Erec, tworzyć tam wartości realne, opanować wszystkie komórki życia społecznego, by w ten sposób wpływać kierowniczo i decydująco na bieg życia narodowego, rozpocząć natychmiastową akcję niesienia pomocy naszym kibucom robotniczym, rozpocząć naszą konkretną pracę w Erec przez poparcie osiedlenia kibuców ogólno-sjonistycznych, bo jest to sprawa fundamentalna dla przyszłości ogólnego sjonizmu w Erec Izrael i tak od robotników do rolników, przemysłowców i kupców, aż uda nam się złączyć wszystkie te stany i klasy w jedną harmonijną całość, współpracującą nad utrwaleniem podstaw państwowości żydowskiej w Erec Izrael. Wszystkie te hasła i plany podpisują i akceptują. Co do tego niema różnicy zdań. Tak przynajmniej twierdzi tow. Dr Tisch.

A my dodajemy: najsłuszniejsza idea, najlepsza, najpiękniejsza pod słońcem musi mieć realizatorów, bo program obowiązuje nie tylko na papierze, ale i w życiu. Powyższe hasła głosimy bez cudzysłowa. Chcemy przystąpić do ich realizacji. Mamy już dość dyskusyj. Idea, której służymy opanowała całą naszą jaźń. Rwiemy się do czynu ogólno sjonistycznego, bo rzeczywistość tworzącego się życia żydowskiego w Erec Izrael ujawniła nam historyczną wprost konieczność realizacji ogólnego sjonizmu.

Idea będąca wypływem rzeczywistości i historycznych warunków, światopogląd obejmujący całość życia narodowego i będący jak gdyby drogowskazem dla narodu tworzącego sobie lepszą przyszłość z ciężkiej i tragicznej rzeczywistości — wciela się w czyn, gdy ma realizatorów. W życiu narodu nie dzieją się cuda. My przynajmniej w cuda nie wierzymy. Wierzymy natomiast w chalucjut, w pionierstwo przy realizacji ogólnego sjonizmu. Takim pionierem ogólnego sjonizmu, aktywnego, twórczego, konstruktywnego jest Związek światowy ogólnych sjonistów. Ten Związek pierwszy wyzwolił ogólny sjonizm z mglistej atmosfery słowa, a teraz walczy o to, by przyznanie się do ogólnego sjonizmu do czegoś obowiązywało, by ciążyło na życiu jednostki jak i na całym obozie ogólno-sjonistycznym.

Związek jest słaby? Chyba tylko ilościowo. Ale silnym jest pod względem ideowym. Zbudowany jest na dyscyplinie. Ogólni sjoniści z cudzysłowem mają jeden argument: „tym gigantycznym zadaniom sprostać może tylko ogólny sjonizm połączony". A my powiadamy: konsolidacja ogólnego sjonizmu jest konieczna i złączenie się szeregów ogólno-sjonistycznych jest nakazem chwili. Ale nonsensem jest wyczekiwać, aż wszyscy zaliczający się jeszcze do ogólnych sjonistów, nabiorą przekonania, że należy tworzyć w Erec wartości realne dla odzyskania dawnego stanowiska w organizacji, że należy opanować w Erec wszystkie komórki życia społecznego itd. itd.

Czy Teodor Herzl czekał, aż wszyscy Żydzi wierzący w powrót do Sjonu wstąpią do organizacji sjonistycznej? Czy dlatego, że pewna część ogólnych sjonistów choćby bardzo wartościowych z tego lub innego powodu wystąpiła ze Związku światowego ogólnych sjonistów, tworząc luźne, chaotyczne pod względem ideowym zjednoczenie faktyczne już dziś po wystąpieniu zeń radykalnych sjonistów rozbite — mamy odłożyć naszą pracę realizacyjną ad calendas graecas, aż ogólno-sjonistyczni członkowie socjalistycznej Labour Party w Anglji lub „bogaci" ogólni sjoniści z Ameryki północnej i południowej, Afryki południowej i inne nie dotknięte kryzysem „kraje na świecie" należące do Zjednoczenia światowego ogólnych sjonistów lub stojących poza Związkiem światowym dojdą do przekonania, że należy stworzyć w Erec konkretne pozycje?

Są ogólni sjoniści, którzy uznają, że należy stworzyć w Erec Israel realne wartości, bo uważają to za konieczne dla odbudowy Erec i za warunek utrzymania się ogólnego sjonizmu, ale nie chcą rozpocząć pracy realizacyjnej, dopóki „największe, najzasobniejsze organizacje ogólno-sjonistyczne" nie połączą się ze Związkiem światowym. A my „żebracy" z „maluczkiego" Związku światowego, obejmującego ledwo kilka krajów najgłębiej dotkniętych kryzysem chcemy rozpocząć wielką pracę realizacyjną? Mało — żeśmy biedni. Ale kto to chce rozpocząć tę pracę realizacyjną? Ogólni sjoniści z obu połów Małopolski i innych krajów „o podobnie wielkiem znaczeniu światowo-politycznem"? Czy to nie porywanie się z motyką na słońce? Tamci mają pieniądze — i „znaczenie światowo-polityczne", a my naiwni nie chcemy czekać, aż raczą się z nami połączyć i wierzymy naprawdę, „że tych kilka organizacyj krajowych stać na olbrzymie wysiłki, potrzebne do zrealizowania choć w drobnej części programu, który wszyscy uznajemy.

Wierzymy. Gorąco wierzymy, że stać nas na tak olbrzymie wysiłki. Nie wierzono Herzlowi, śmiali się z Niego bogacze i potentaci izraeliccy z krajów bogatych, o „wielkiem znaczeniu światowo-politycznem". Uwierzyli Teodorowi Herzlowi maluczcy, ubodzy Żydzi z krajów, dotkniętych kryzysami ekonomicznemi.

I pierwsi pionierzy, chalucim szli do Erec i budowali kwisze, suszyli błota i nie czekali, aż się połączą i pójdą za nimi inni z krajów zasobnych. A z czego, dzięki jakim wysiłkom powstały Maszbir, Tnuwa, Nir, Kupat Cholim i inne realne pozycje w Palestynie decydujące o przemożnym wpływie jednej tylko klasy społecznej?

Realizacja ogólnego sjonizmu nie jest zależną od ilości krajów, należących czy należeć mających do Związku światowego ogólnych sjonistów, ani od tego, czy do Związku należeć będą także kraje nie dotknięte kryzysem.

Najszerszą podstawę do połączenia ogólnych sjonistów jest platforma ideowa, nad którą niema targów, której nie można zmienić na pełnowartościową walutę, ani której nie można rozwodnić ze względu na kraje „o wielkiem znaczeniu światowo-politycznem".

A ponieważ my w zachodniej Małopolsce należymy do Związku światowego ogólnych sjonistów, a organizacja sjonistyczna zachodniej Małopolski i Śląska jest integralną częścią tego Związku, przeto chcemy na naszym terenie przystąpić do wielkiej pracy realizacyjnej i choć biedni jesteśmy, chcemy tworzyć w Erec Israel te wszystkie pozycje realne, które przecież wszyscy uważamy za konieczne dla odbudowy Erec jak i za warunek utrzymania się ogólnego sjonizmu. Wierzymy, że za nami pójdą ogólni sjoniści z krajów bogatych i o wielkiem znaczeniu światowo politycznem, o ile oczywiście prawdą jest, że wszyscy ogólni sjoniści z cudzysłowem i bez cudzysłowa zgodni są w tem, że należy bezwarunkowo odzyskać dawne stanowisko i wybudować i rozbudować organizację ogólno sjonistyczną w Erec i krok za krokiem tworzyć wartości realne, że należy opanować wszystkie komórki życia społecznego, by w ten sposób wpływać kierowniczo i decydująco na bieg życia narodowego.

Dlatego też jesteśmy wiernymi strażnikami pieczęci tego „maluczkiego" Związku światowego. Jesteśmy zgodni co do tego, że ogólny sjonizm musi przybrać formę organizacyjną, opartą na zasadach skonsolidowanego programu i dyscypliny. Jesteśmy zgodni co do tego, że gigantycznym naszym zadaniom sprostać może tylko wielki i silny Związek światowy ogólnych sjonistów.

Łączmy się więc przedewszystkiem my — zgodni we wszystkiem prawie, co dotyczy misji i zadań ogólnego sjonizmu. Przestańmy się przekonywać wzajemnie o rzeczach, co do których przecież jesteśmy... zgodni. Czyż nie lepiej skupić i skoncentrować w już istniejącym Związku światowym te siły, które świadome są swoich zadań i gotowe są do aktywności, do działań realizacyjnych?

Jesteśmy zgodni we wszystkiem... przystąpmy więc razem do wzmocnienia Związku Światowego ogólnych sjonistów,.. rozpocznijmy konkretną pracę realizacyjną naszemi skromnemi siłami. Rozbudujmy Irgun robotników ogólno-sjonistycznych i nadajmy temu Irgunowi treść i kierunek, zgodny z naszemi założeniami o zadaniach i misji robotnika żydowskiego w Erec Israel, wyzwólmy kibuce ogólno-sjonistyczne z wiecznej tułaczki i wiecznych trosk o osiedlenie, twórzmy podstawy i możliwości dla nowych kibuców ogólno-sjonistycznych przez tworzenie szeregów prawdziwie ogólno-sjonistycznych chaluców wychowanych w ogólno-sjonistycznej organizacji chalucowej — uświadamiajmy i organizujmy społeczeństwo sjonistyczne — które w większości swej jest ogólno-sjonistyczne — dla tych zadań i potrzeb ogólnego sjonizmu — rozbudujmy silny instrument realizacyjny dla stworzenia realnych pozycyj w Erec — Keren Haowejd Hacjoni — a wówczas odzyskamy utracone stanowisko i przyjdą do nas ogólni sjoniści z cudzysłowem z bogatych, zasobnych krajów,

---

Podziękowanie

Wszystkim WPaniom i WPanom za łaskawą współpracę w akcji „Bal bez balu" składa tą drogą serdeczne i gorące podziękowanie

Zarząd zakładu sierót żyd. w Tarnowie

Podziękowanie

WP. Br. Leiblom, WP Margoschesowi, WP. Turnheimowi właścicielowi firmy „Fajans" i **WP. Wachspressowi** za bezinteresowne wypożyczenie naczynia na Pesach wyraża serdeczne podziękowanie

Zarząd zakładu sierót żyd. w Tarnowie

Z org. „Hanoar Hacijoni"

Nasza rewja

Piękny dzień wiosenny. Niebo bez chmur. Niekiedy jakiś biały obłoczek przepływa tam, hen w górze. To dziś rewja! 8-ma z rzędu rewja!

* *

Godzina 3-cia popołudniu. Krwawa tarcza słońca przygląda się postaciom wesołych skautów, idących do dolinki św. Jerzego w kolumnach trójkowych. Słychać donośne gwizdy kierowników gdudowych, podających krok.

Głośne dźwięki trąbki płyną wdal. Kolumny trójkowe kadr młodzieży „Hanoar Hacijoni" wkraczają do obozu.

* * *

Raport. Wielki czworobok ludzi prostuje się. Nadchodzi kierownik gniazda i ogłasza porządek rewji.

Po 15-minutowym odpoczynku i po oddaniu wszystkich zapasów żywnościowych do wspólnej kuchni, która mieściła się w namiocie, następuje próba egzaminu sprawności skautowych stopnia pierwszego i drugiego w szichwie „Zejwim". Ludzie zbierają się chugami. Nie trzęsą się oni już jak dawniej z „tremy", ale spokojnie wyczekują pytania, by po zadaniu go przez kierownika odpowiedzieć na nie, możliwie dobrze.

Tymczasem w szichwie „Cofim" odbywa się pogadanka. Kierownik szichwy mówi o inteligencji kwiatów i opierając się na dziełach Maeterlincka i Bölschego, obrazuje pogadankę przykładami z życia kwiatów, ich walki o byt i utrzymanie gatunku.

* * *

Wesoły głos trąbki. Każdy wie, że zwiastuje on przerwę w egzaminie i pogadance, a nawołuje ludzi na podwieczorek.

W bardzo długim szeregu przechodzą wszyscy, śpiewając, chugami lub gdudami koło „kuchni", z której nasze „kucharki" i „kucharze" podają nam jedzenie.

Wielu prosi o repetę, którą też otrzymują, gdyż jedzenia jest podostatkiem.

* * *

Znowu trąbka. Zwiastuje ona gry skautowe...

Wszyscy zbierają się dookoła wysoko strzelającego ogniska. Z piersi zebranych wydobywają się melodje i słowa pieśni, które na skrzydłach echa unoszą się w las.

* * *

Godzina 7-ma wieczorem. Uroczysty raport!

Wielki czworobok zielonych koszulek ustawił się na polanie. Sztandary i proporczyki łopocą w lekkich powiewach wiosennego wiatru. Nadszedł kierownik. Szeregi stoją na „hakszew". Teraz to dźwięki trąbki rozbrzmiewają fanfarą i odbijają się tysiąckrotnie o zalesione wzgórze, powracają, wreszcie milkną. Komenda „nuach". Głos zabiera kierownik gniazda. Mówi o symbolicznem znaczeniu rewji, którą urządzamy już poraz ósmy zrzędu. Prześlicznie wiąże to z przejściem najstarszego gdudu w szichwie „Zejwim" do „Cofim".

Następuje wielce nastrojowa chwila. Aby odzwierciedlić życie jako takie, postępy w niem i by przedstawić etap wędrówki członka organizacji od najmłodszego gdudu w szichwie „Zejwim", aż do osiedlenia się w kibucu, pada komenda: „hakszew"! Szichwa „Cofim" posuwa się kilka metrów naprzód, robiąc miejsce gdudowi „Tel-Chaj", który je natychmiast zajmuje, gdud „Miszmar-Hajardejn" postępuje parę kroków i staje jako najstarszy w szichwie „Zejwim", zaś gdud „Bnej-Chorin" kroczy też naprzód, by pozostawić szmat ziemi dla nieobecnych na rewji dwóch gdudów najmłodszych. I gdud „Bnej-Chorin" wie, że okres, w którym był najmłodszym w szichwie minął; jego miejsce zajęły dwa nowe gdudy.

W związku z przejściem gdudu „Tel-Chaj" do szichwy „Cofim", dotychczasowy chorąży szichwy „Zejwim" oddaje sztandar swemu młodszemu następcy. Padają słowa przysięgi. Nowy chorąży odbiera sztandar z rąk kierownika gniazda i wraz z pocztem wraca na swoje miejsce.

* * *

Godzina 7'45. Po przemówieniu o tradycyjnym znaczeniu rewji byłego kierownika gniazda, który przyjechał na święta z hachszary i po odśpiewaniu „Techzakny", uformowano pochód, by powrócić do miasta.

* * *

Piękna gwiaździsta noc. Przez przeszło 400 m ciągnie się pochód „betur". Od czasu do czasu jasne światła latarek kierowników oświetlają drogę, lub na chwilę odzywa się jakiś głos, by zaraz zamilknąć. Pozatem niczem niezmącona cisza.

Zdala błyszczą Tarnów i Mościce tysiącami elektrycznych świateł. Pochód cicho mija wieś Zawadę, odprowadzany poszczekiwaniem psów. Ludzie wchodzą na drogę, prowadzącą z góry św. Marcina do miasta.

* * *

Rewja pozostawiła na nas niezatarte wrażenie. Wykazała, że gniazdo nasze rośnie z dnia na dzień, z roku na rok.

Wskazała, że uznajemy, iż nadewszystko „koroną ludzkich prac i miłości jest czyn."

Arjeh P. — Josejf R.
(„Zejwim")

Z ruchu sjonistycznego w Małopolsce zachodniej

Zjazdy okręgowe manifestują swoje przywiązanie do „Weltverbandu"

Jak wiadomo zapoczątkowała Egzekutywa miesiąc organizacyjny zjazdami okręgowemi zwołanemi do 10 miejscowości. W ub. niedzielę odbyły się zjazdy w Bochni, Bielsku, Jaśle, Jarosławiu, Katowicach i Nowym Sączu. Jak się dowiadujemy **na wszystkich zjazdach okręgowych prawie że jednomyślnie zostały uchwalone rezolucje zapewniające Swiatowy Związek ogólnych sjonistów o swej niezłomnej woli współdziałania z nim w jego pracy nad wzmocnieniem i konsolidacją ogólnego sjonizmu.** Wszystkie te zjazdy stały pod znakiem aktywnego ogólnego sjonizmu i haseł Swiatowego Związku ogólnych sjonistów przy szczególnem podkreśleniu zasług prezesa Swiat. Związku ogólnych sjon. tow Dr Schwarzbarta.

W niedzielę dnia 26 b. m. odbędą się dalsze zjazdy okręgowe, a to w Chrzanowie, Rozwadowie, Rzeszowie i Tarnowie. W Tarnowie zjazd rozpocznie się o godzinie 3 popoł. i odbędzie się w lokalu org. sjon. plac Kazimierza 3.

Szczegółowe sprawozdania ze zjazdów okręgowych umieścimy w najbliższych numerach naszego pisma.

Zjazdy okręgowe w Bochni i Jarosławiu witają „Keren Haowejd Hacijoni".

Zjazd okręgowy w Bochni uchwalił następującą rezolucję:

„Zjazd okręgowy wita z zadowoleniem podjęcie przez Swiatowy Związek ogólnych sjonistów akcji na rzecz instytucyj ogólno-sjonistycznego robotnika w Erec Israel i wzywa wszystkie komitety lokalne do przystąpienia do tej akcji".

Zjazd okręgowy w Jarosławiu również uchwalił rezolucję za „Keren Haowejd Hacijoni", oraz uchwalił wysłać telegram powitalny do Irgunu robotników ogólno-sjon. w Erec.

Zjazd okręgowy w Bielsku uchwalił jednomyślnie rezolucję za Związkiem Swiatowym ogólnych sjonistów i jego programem. Tak samo zjazd okręgowy w Katowicach, który uchwalił ponadto rezolucję wyrażającą podziękowanie i uznanie tow. Dr Schwarzbartowi za jego pracę nad konsolidacją ogólnego sjonizmu.

O przywrócenie ochrony dla lokali handlowych

Wkrótce wchodzą w życie przepisy nowelizowanej ustawy o ochronie lokatorów w kwestji wyłączenia spod ochrony mieszkań 6-pokojowych i większych, lokali handlowych I do III kategorji, oraz lokali przemysłowych I do VI kategorji. Wypowiedzenie mieszkań 6 pokojowych i większych nastąpić może najwcześniej na 30 czerwca 1936 r., lokali handlowych i przemysłowych zaś na 30 września 1936. Wypowiedzenia muszą nastąpić bądźto na jeden miesiąc wcześniej, jeżeli lokator opłaca czynsz miesięcznie, względnie na 3 miesiące naprzód, jeżeli czynsz płacony jest kwartalnie, przyczem należy pamiętać, że mieszkanie mniejsze niż 6-pokojowe, ale powstałe z przebudowy tych mieszkań, dokonanej po dniu 1 grudnia 1935 r. zostały również wyjęte spod ustawy o ochronie lokatorów.

Zbliżający się termin wypowiedzenia powyższych lokali handlowych i przemysłowych wywołał w sferach interesowanych wielkie zaniepokojenie, tak, że w ostatnich czasach coraz liczniejsze były interwencje u kompetentnych czynników rządowych w kwestji znowelizowania ustawy o ochronie lokatorów przez ponowne rozciągnięcie jej na wyłączone dekretem Prez. R. P. z 14 XI 1935 spod ochrony lokale przemysłowe i handlowe.

I tak z początkiem kwietnia br. odbyły się w Warszawie dwa zjazdy związku Izb Przemysłowo-Handlowych, a na zjeździe międzyizbowej komisji prawno administracyjnej omawiano również projekt zmiany ustawy o ochronie lokatorów. Stwierdzono tam, że zmiany, wprowadzone nowelą z 14 XI 1935 przewidują zbyt krótki termin dla dostosowania się przemysłu i handlu do nowowytworzonej sytuacji i z tej przyczyny konieczne jest wstrzymanie działania odnośnych postanowień znowelizowanej ustawy o ochronie lokatorów na okres dwuletni, tj. do 30 go września 1938 r., po którym to terminie jednakowoż ustawa bez żadnych zmian miałaby obowiązywać o obecnem jej brzmieniu.

Natomiast związek Izb Rzemieślniczych wystosował do Min. Sprawiedliwości memorjał w sprawie obniżenia komornego, oraz zmiany ustawy o ochronie lokatorów. Zdaniem tego związku koniecznem jest zmiana ustawy w tym kierunku, aby z ustawy o ochronie lokatorów mogły korzystać te pracownie rzemieślnicze, na które zostały nabyte na rok 1935 świadectwa przemysłowe VII kategorji przemysłowej zamiast VI w myśl okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 6 grudnia 1934, a w szczególności, aby nie dopuścić do ruiny wielu placówek przemysłowych (rzemieślniczych) i handlowych, dla których konieczność zmiany lokalu byłaby całkowitem podważeniem egzystencji gospodarczej. Dlatego też związek Izb wyraża opinję, że dekret nowelizujący ustawę o ochronie lokatorów wprowadził w pewnym stopniu w sfery rzemieślnicze tyle momentów niepewności, że przez pewien okres nawet dłuższy będzie on traktowany jako zapora w rozwoju gospodarczej działalności rzemiosła, albowiem właściciele nieruchomości w licznych już wypadkach wymówili z dniem 30 września 1936 r. lokale przemysłowe i handlowe, względnie zażądali za miesiące bieżące znacznej zwyżki komornego, przekraczającej o wiele 10-proc. obniżkę komornego, przysługującego lokalom przemysłowym i handlowym.

Z tych względów związek Izb Rzemieślniczych uważa za wprost niezbędne nowelizowanie dekretu z 14 XI 1935 w tym kierunku, aby spod ochrony lokatorów wyjęte były tylko te lokale, zajęte na pracownie rzemieślnicze, oraz na zakłady handlowe tych pracowni, które po dniu wejścia w życie proponowanej przez związek Izb Rzemieślniczych noweli zmienią lokatorów.

W sprawie zmiany ustawy o ochronie lokatorów odnośnie do zapewnienia ochrony lokalom handlowym i przemysłowym, zgłoszony został swojego czasu wniosek posła Dra Sommersteina, który dotąd nie znalazł się na porządku dziennym obrad sejmowych.

Nie jest wykluczone, że załatwienie słusznych postulatów w kwestji przywrócenia ochrony lokali przemysłowo-handlowych nastąpi w drodze dekretu Prez. R. P. t.

Zjazd spółdzielni żydowskich

W niedzielę dnia 19 bm. odbył się w Tarnowie zjazd spółdzielni żydowskich w Małopolsce zachodniej przy udziale około 50 reprezentantów przeszło 30 spółdzielczych instytucyj bankowych z następujących miejscowości: Biecz, Bielsko, Bobowa, Bochnia, Brzesko, Chrzanów, Dębica, Dukla, Grybów, Gorlice, Jasło, Kańczuga, Kolbuszowa, Kraków, Krosno, Limanowa, Łańcut, Mielec, Nowy Sącz, Rozwadów, Tarnobrzeg, Tarnów, Ulanów, Wadowice, Wiśnicz Nowy i Zakopane. Z ramienia ekspozytury lwowskiej związku spółdzielni żydowskich w Polsce przybyli na zjazd b. poseł Dr Adolf Silberschein, Dr Majblum, insp. Richter i insp. Fast.

Zjazd zagaił p. Dr Silberschein, poczem wybrano prezydjum w następującym składzie: pp. Landau (Gorlice), Dr Wistreich (Jasło), Dr Müller (Bochnia), Dr Schorr (Wadowice) i Kraminer (Bielsko).

Następnie p. Dr Silberschein wygłosił dłuższe przemówienie, w którem przedstawił zadania i cele spółdzielczości żydowskiej w Polsce, oraz omówił stosunki, jakie ostatnio zapanowały w łonie związku.

Pierwszy w dyskusji zabrał głos p. Dr A. Kleinman (Przeworsk), który w dłuższem przemówieniu skrytykował działalność prezydjum ekspozytury lwowskiej. Ponadto przemawiali w dyskusji Dr Wistreich (Jasło), Dr Schorr (Wadowice), Maschler (Nowy Sącz), I Schönwetter (Tarnów), Kramnier (Bielsko), Rothstein (Krosno), Initzer i Kleiner. Dyskutantom odpowiadali Dr Majblum i Dr Silberschein.

Zjazd uchwalił wyrazić prezydjum podziękowanie za zwołanie zjazdu, który przyczynił się do wyjaśnienia całego szeregu spraw, oraz podziękowanie dla prezydjum i Rady Rejonowej za dotychczasową pracę, wyrażając im równocześnie swe zaufanie.

Następnie p. insp. Richter wygłosił referat o rewizji spółdzielni w świetle przepisów ustawy i codziennej praktyki życiowej, poczem zjazd został zamknięty.

Ogólni sjoniści! Do pracy dla Keren Kajemet Lejisrael!

W miesiącu maju odbędzie się konkurs posiadaczy puszek „Imi". W konkursie biorą udział ogólni sjoniści. Przewidziane są nagrody dla pierwszych trzech miejsc.

Do rodziców żydowskich!

W związku z ogłoszonemi przez wszystkie szkoły wpisami na nowy rok szkolny 1936/37 uważamy i my za obowiązek zwrócić uwagę P. T. społeczeństwa żydowskiego na szkołę powszechną męską „JABNE" przy ul. Targowej 2.

Przy pełnem uwzględnieniu programu państwowych szkół powszechnych szkoła „Jabne" daje wychowankowi wykształcenie judaistyczne w szerokim zakresie. Chłopcy już od I klasy uczą się języka hebrajskiego, biblji i stopniowo przechodzą do proroków, Talmudu i historji żydowskiej. Jest rzeczą ogólnie wiadomą, że absolwenci naszej szkoły wykazują doskonałą znajomość języka hebrajskiego w słowie i piśmie i dużo wiadomości judaistycznych i religijnych.

Dowodem zaufania rodziców do szkoły „Jabne" jest prośba skierowana do nas, byśmy otworzyli kl. VII, gdyż chcą dzieci swe możliwie najdłużej pozostawić pod opieką i kierownictwem naszego grona. Ponieważ uczniowie kl. VII, są właśnie w wieku przypadającym na Bar-Micwa, więc rodzice życzą sobie, aby dzieci zostały przez naszą szkołę do tej uroczystości przygotowane. — Klasa VII. naszego zakładu przygotuje wszystkich uczniów do Bar-Micwa i da im podstawy do dalszych głębszych studjów talmudycznych.

Zrozumiałem jest, że szkoła prowadzona przez organizację „Mizrachi" daje wychowanie narodowe i religijne i uczy uszanowania tradycji i ducha żydowskiego.

Zapewne wielu naszych wychowanków wyjedzie do Palestyny, by realizować ideały wpajane im od dzieciństwa.

Wszyscy ci rodzice, którym na sercu leży religijno-narodowe wychowanie synów, zapiszą swe dzieci do szkoły „Jabne".

Wpisy do wszystkich klas od I. do VII. przyjmuje się w kancelarji szkolnej codziennie w godzinach przedpołudniowych.

Wydział szkoły JABNE w Tarnowie.

Budowa głównego kolektora kanałowego

W dniu 16 bm. rozpoczęto budowę kolektora w obecności pp. prezydenta Dra Brodzińskiego, wiceprezydentów Mgra Kołodzieja i Dra Silbigera i dyrektorów inż. Wojewskiego, inż. Leuchtera i członków zarządu miasta. Powyższa budowa będzie wykonana już według przedwojennego projektu inż. Leuchtera i inż. Ursiniego.

Kolektor będzie wykonany z betonu, ubijany na miejscu o wymiarach 1·50 x 1·00 m, długości około 2 klm. Trasa powyższego kolektora prowadzić będzie od Wątoku przez ul. św. Marcina, Kołłątaja, Sienną i skręci na ulicę Lwowską w kierunku Rzędzina do granicy miasta.

Kolektor będzie wykonany w takiej głębokości, że kanalizacja wewnętrzna realności, położonych wzdłuż powyższej trasy będzie sięgała poniżej poziomu posadzki piwnic, skutkiem czego zalewanie dolnych partyj będzie uniemożliwione.

Koszt powyższej budowy wyniesie około 80.000 zł finansowany przez Wojewódzki Komitet Funduszu Pracy w Krakowie.

Praca koło budowy kolektora potrwa przypuszczalnie do jesieni i zatrudni przeciętnie 100 robotników.

Budowa tego kolektora przyczyni się w wysokim stopniu do polepszenia stosunków sanitarnych w tej dzielnicy.

Wystawa L. O. P. P.

W czasie od 1 do 9 czerwca b. r. Państwowy Obwód L.O.P.P. urządza wystawę prac poszczególnych kół szkolnych L.O.P.P. W czasie wystawy wygłoszone będą przy pomocy mikrofonów odczyty z dziedziny obrony przeciwlotniczo-gazowej, oraz z innych dziedzin jak modelarstwa, szybownictwa, lotnictwa i t. d.

Kierownictwo wystawy spoczywa w rękach prezesa obwodu p. Starosty Lissowskiego.

Nowy zarząd kahalny objął urzędowanie

W obecności wicestarosty p. Mgra Choczyńskiego i sekretarza Starostwa p. Mgra Pluty, nowomianowany przewodniczący zarządu kahalnego p. Dr Basler objął we wtorek 21 bm. agendy kahalne z rąk dotychczasowego wiceprezesa p. Chaima Aberdama. We środę 22 bm. p. Dr Basler objął urzędowanie.

Z ruchu spółdzielczego

Przy licznym udziale członków odbyło się w niedzielę dnia 19 bm. doroczne walne zgromadzenie Towarzystwa Eskontowego w Tarnowie pod przewodnictwem prezesa Rady Nadzorczej p. Maksa Dintenfassa.

Sprawozdanie z działalności zarządu w r. 1935 złożył prezes p. Józef Heuman, który wygłosił też przemówienie o sytuacji spółdzielczości żydowskiej wogóle i sytuacji kupiectwa żydowskiego w Tarnowie.

Bilans i rachunek strat i zysków za rok 1935, oraz preliminarz budżetowy na rok 1936 wszechstronnie i wyczerpująco zreferował członek zarządu p. dyr. Leopold Schinagel.

Walne zgromadzenie uchwaliło z czystego zysku, wynoszącego kwotę 8.523 zł 18 gr przeznaczyć zł 1.450 na cele kulturalno-społeczne, a kwotę zł 3.600 przelać na fundusz zasobowy Towarzystwa. Fundusz zasobowy wynosi zatem obecnie zł 57.000., kapitał udziałowy 63.000 Zł. W ten sposób własny kapitał spółdzielni wynosi 120.000 Zł.

Powołanie podoficerów i szeregowców rezerwy na ćwiczenia wojskowe

Na zasadzie rozkazu Ministra Spraw Wojskowych z dnia 10 marca br. będą powołani w roku bieżącym na zwyczajne ćwiczenia wojskowe podoficerowie i szeregowcy rezerwy:

Z rocznika 1912 na 6-tygodniowe ćwiczenia wojskowe wszyscy podoficerowie i szeregowcy należący do aeronautyki i łączności.

Z rocznika 1910 na 6-tygodniowe ćwiczenia wojskowe wszyscy podoficerowie należący do artylerji, broni pancernej, samochodów, saperów, żandarmerji i służby uzbrojenia, wszyscy starsi szeregowcy i szeregowcy należący do artylerji motorowej, przeciwlotniczej i pomiarowej, oraz ci starsi szeregowcy i szeregowcy należący do artylerji najcięższej, którzy otrzymają imienne karty powołania.

Na 5-tygodniowe ćwiczenia wojskowe wszyscy podoficerowie należący do piechoty i kawalerji, a na 4-tygodniowe ćwiczenia wszyscy podoficerowie należący do aeronautyki, łączności, taborów i służby zdrowia; podoficerowie należący do służby uzbrojenia i służby intendentury, którzy otrzymają imienne karty powołania, oraz starsi szeregowcy i szeregowcy należący do piechoty, kawalerji, artylerji, broni pancernej, samochodów, aeronautyki, saperów, łączności, żandarmerji, taborów, służby uzbrojenia, służby intendentury i służby zdrowia, którzy otrzymają imienne karty powołania.

Z rocznika 1908 na 5-tygodniowe ćwiczenia wojskowe podoficerowie należący do artylerji najcięższej, którzy otrzymają imienne karty powołania, a na 4-tygodniowe ćwiczenia podoficerowie należący do piechoty, kawalerji, artylerji, broni pancernej, samochodów, aeronautyki, saperów, łączności, żandarmerji, taborów, służby uzbrojenia, służby intendentury i służby zdrowia, którzy otrzymają imienne karty powołania, oraz ci starsi szeregowcy i szeregowcy należący do żandarmerji, służby uzbrojenia i służby intendentury, którzy otrzymają imienne karty powołania.

Z rocznika 1905 na 5-tygodniowe ćwiczenia wojskowe podoficerowie należący do artylerji najcięższej, którzy otrzymają imienne karty powołania, zaś na 4-tygodniowe ćwiczenia podoficerowie należący do piechoty, kawalerji, artylerji, broni pancernej, samochodów, aeronautyki, saperów, łączności, żandarmerji, taborów, służby uzbrojenia, służby intendentury i służby zdrowia, którzy otrzymają imienne karty powołania, oraz ci starsi szeregowcy i szeregowcy należący do żandarmerji i służby uzbrojenia, którzy otrzymają imienne karty powołania.

Ponadto będą zobowiązani do odbycia ćwiczeń wojskowych ci podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy z innych roczników, którzy otrzymają imienne karty powołania. Powołani będą również na ćwiczenia wojskowe w roku bieżącym wszyscy podoficerowie, starsi szeregowcy i szeregowcy, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia w roku ubiegłym, lecz z różnych powodów ćwiczeń tych nie odbyli.

Błp. Wolf Metzger

W niedzielę 19 bm. zmarł błp. Wolf Metzger, przeżywszy lat 75.

Zmarły był jednym z pierwszych sjonistów i aż do ostatniego dnia pozostał wiernym towarzyszem organizacji sjonistycznej i zawsze w ramach możliwości hojnie popierał fundusze sjonistyczne.

Dzięki wielkim zaletom serca cieszył się wielkiem poważaniem i sympatją wśród wszystkich towarzyszy i znajomych, a Jego śmierć wywołała głęboki żal wśród szerokich sfer ludności żydowskiej naszego miasta.

Cześć Jego pamięci.

משתתפים אנחנו בצערו הגדול של חבר הועד מר פנחס טרינצ׳ר במות עליו **אמו** ע״ה. — בנחמת ציון ינוחם.

הסתדרות ה„מזרחי" בטרנוב

משתתפים אנחנו בצערה הגדול של אחותנו טושקה מנש במות עליה **אביה** ז״ל.

קבוצת „חבצלת"

ע״י הסתדרות „הנוער הציוני" בטרנוב

תודתי העמוקה לכל אלה שהשתתפו בצערי במות עלי אמי ע״ה.

חיים שלום קורן

Z poczty

Szersze koła handlowe, przemysłowe i gospodarcze miasta Tarnowa są w małym stopniu zaznajomione o zasadach dotyczących przesyłania papierów handlowych za pośrednictwem poczty.

W celu zaznajomienia ludności w tym względzie, wyjaśnia się co następuje: za papiery handlowe uważa się rachunki, faktury, listy przewozowe, polisy, wogóle akta z dawniejszych dat, które nie posiadają charakteru korespondencji bieżącej. Do papierów handlowych nie można dołączać blankietów czekowych P. K. O. W jednej przesyłce papierów handlowych nie można przesyłać oryginalnych faktur i rachunków dla osób drugich, natomiast odbitki (kopje) papierów handlowych można przesyłać w jednej przesyłce dla więcej osób.

Nie wszystkim kołom jest wiadomem, że istnieją tak zwane przesyłki mieszane, które łącznie zawierają papiery handlowe, druki (w tym wypadku i czeki P. K. O.) i próbki towarowe, a których opłata do 100 gramów wynosi 15 gr, od 100 do 250 gramów — 25 gr, od 250 do 500 gramów — 50 gr i od 500 do 1000 gramów — 60 gr.

Komisja szeklowa

W związku z zbliżającą się akcją szeklową na rok bieżący ukonstytuowała się w Tarnowie komisja szeklowa w sposób następujący:

Dr H. Grünberg — przewodniczący, A. Sauerstrum — wiceprzewodniczący (ogólni sjoniści), Beck (Mizrachi) sekretarz, Wolf Rapaport (ogól. sjon.) skarbnik, członkowie komisji L. Kwadratstein (Hitachdut, Goldstein (Poale Sjon), a ponadto przedstawiciele Stronnictwa Państwa Żyd. i Wiza z głosem doradczym.

Pierwsze posiedzenie nowego zarządu kahalnego

Pierwsze posiedzenie nowego tymczasowego zarządu kahalnego odbędzie się w niedzielę 26 bm. wieczorem. Na porządku dziennym są sprawy związane z ukonstytuowaniem się zarządu i utworzeniem poszczególnych komisyj.

Ze sportu

Tenis stołowy

Klein mistrzem Polski W. Z. „Makkabi"

W dniach 13 i 14 bm. odbyły się w Krakowie drużynowe i indywidualne mistrzostwa Polski W. Z. „Makkabi" w tenisie stołowym. Tytuł jednostkowego mistrza Polski W. Z. „Makkabi" na rok 1936 zdobył jedyny reprezentant tutejszego Samsonu na mistrzostwach Klein, zwyciężając we finale Puketa (Makkabi, Sosnowiec) w trzech setach. Mistrzostwo drużynowe zdobyła wobec nieobecności Samsonu i Hasmonei (Warszawa) drużyna Makkabi krakowskiej.

Piłka nożna

Zawody o mistrzostwo kl. „B"

Jutrzenka — Samson 2:0 (2:0)

Po równorzędnej grze obu zespołów zwyciestwo uzyskała Jutrzenka, której środkowa trójka napadu „po mistrzowsku" wyzyskała dwa rzuty wolne, przyczem nie bez winy pozostał tutaj bramkarz Samsonu Schildkraut. — Drużyna Samsonu wystąpiła bez najlepszego swego zawodnika Franzblaua, co wydatnie ją osłabiło, tembardziej, że zastępujący go na środku pomocy Mewes był wyraźnie niedysponowany. Brak wykończenia u napastników Samsonu sprawił, że mimo kilku idealnych wprost sytuacyj podbramkowych nie zdołali uzyskać ani jednej bramki.

Sędziował p. Mgr. Griess.

Mościce — Wisłoka 3:2 (2:0)

Sędzia p. Frodyma.

Zawody towarzyskie

Tarnowia — Metal 3:2 (2:0)

Sędziował p. Honig.

Międzyorganizacyjne zawody sportowe

Koło sportowe organizacyj młodzieży przy Ż.T. G.S. „Samson" urządziło we święta Pesach międzyorganizacyjne zawody lekko-atletyczne, gier sportowych i piłki nożnej. Zawody piłkarskie dały następujące wyniki:

Hanoar Hacijoni — Hechaluc Pionier 7:1 (2:0)

Sędzia p. Gelbwachs.

Akiba — Haszomer Hacair 1:0 (0:0)

Sędzia p. Grabkowicz.

Bnej-Sjon — Gordonja 1:1 (0:0)

Sędzia p. Schildkraut.

Hanoar Hacijoni — Akiba 1:0 (0:0)

Sędzia p. Gelbwachs.

Do finału zakwalifikowały się drużyny „Hanoar Hacijoni" i „Bnej-Sjon". W ogólnej punktacji międzyorganizacyjnych zawodów pierwsze miejsce zajęła organizacja „Hanoar Hacijoni".

W niedzielę dnia 26 bm. o godzinie 4 popołudniu odbędą się na stadjonie Ż. T. G. S. „Samson" atrakcyjne zawody piłki nożnej o mistrzostwo kl. „B"

Makkabi (Jasło) — Samson.

Ge-Be.

W związku z uroczystościami święta Lag Beomer urządza sekcja tenisowa Ż. T. G. S. „Samson" turniej błyskawiczny dla wszystkich członków Towarzystwa. — Wpisy przyjmuje p. Unger za pośrednictwem p. Bilda do dnia 7 maja br. Przy wpisie należy uiścić kwotę zł 0.80 jako opłatę za piłki, zbieraczy, oraz kort. — W roku bieżącym starając się o popularyzację sportu tenisowego wśród młodzieży żydowskiej, sekcja tenisowa Ż. T. G. S. Samson stara się o zakóp sprzętu tenisowego dla swych członków po cenie najniższej. Równocześnie ustanawia się godziny treningowe dla początkujących pod wytrawnem kierownictwem.

ZE SALI SĄDOWEJ

O spowodowanie katastrofy kolejowej

Przed sądem okręgowym w Tarnowie toczyła się rozprawa przeciw funkcjonarjuszom P. K. P., Balutowi Franciszkowi i Sępkowi Władysławowi, oskarżonym o to, że dnia 16 sierpnia 1935 r. nieumyślnie spowodowali niebezpieczeństwo katastrofy w ten sposób, że zaniedbali sprawdzić, czy grupa 17 wagonów, do której dodali 1 wagon została zahamowana. Skutek był ten, że wagony te ruszyły z miejsca, rozbiły bramę prowadzącą na teren warsztatów kolejowych i ta wjechały na komplet wagónów, przez co 7 wagonów wykoleiło się, ulegając częściowemu zniszczeniu. Oskarżeni do winy się nie przyznali, a celem zasięgnięcia opinji kolejowych władz technicznych, rozprawę odroczono.

14-letni Izrael List zbiegł przed rokiem z domu rodzicielskiego w Brzostku. Mimo skrzętnych poszukiwań rodziców zbiega nie znaleziono.

Niedawno policja ujęła w czasie włamania 15-letniego chłopca, który podał, że się nazywa Józef Rakiewicz i pochodzi z Rzędzina. Starzy Listowie jednak jakoś dowiedzieli się, że ich syn przebywa w więzieniu tarnowskiem. Przybyli więc do Tarnowa i w rzekomym Rakowiczu poznali swego syna.

Na rozprawie młody List przyznał ze skruchą, że wbrew woli został wciągnięty do szajki złodziejskiej i wyjawił bliższe szczegóły o tej szajce.

Sędzia grodzki Sanowski skazał Izraela Lista na zamknięcie w domu poprawy, zawieszając wykonanie kary na 3 lata. Izrael List wrócił zatem do swych rodziców.



Wykaz Ndarim

Po 5 zł: Dawid Toder, Józef Heuman, Fleischer, W. Rubin, B. Katz, M. Haber. Po 3 zł: Aron Reinhold, Ch. Holländer, Eisig Kaufman, S. Weintraub, Ch. Weiss, E. Grünspan, Ch. Kurz. Po 2 zł: Ehrlich, J. Rossner, S. Toder, E. Hönig, Dr Blumenfeld, Ch. J. Rapaport, W. Götzler, Hochberg, J. Weissberg, inż. Balsam, Fischler, Unger, A. Thorn, H. Osterweil, E. Haber, dyr. Schinagel, J. Ehrlich, Dr Grünberg, Ch. Fessel, Jakubowicz, R. Wachsman, A. Ciechanowski 1.50. Po 1 zł: Berel, Laufer, Samuel Apfel, Szymon Ende, Kornreich, Mendel Abend, S. Apfel, I. Keitsch, Ch. Landau, J. Faber, D. Toder, Zwi Ulman, S. Jacob, K. Hermele, J. Sternlicht, J. Leser, syn O. Ehrlicha, S. Steuer, D. Seiden, E. Unger, M.Lehrer, Ch. S. Korn, I. Postrong, M. Schenirer, Abr. Leisten, M. Blumenkranz, H. Eder, S. Keller, E. Temmer, M. I. Aberdam, Feiwel Katz, E. Keil, I. Ormian, S. Fuchs, O. Keil, S. Hamer, N. Biesel, Zughaft, H. Gersten, P. Trinczer, I. Engelberg, D. Leibel, Zwirn, B. Klahr, J. Kupfer, S. Gutter, S. Mann, Ch. Fluhr, Ch. Fenichel, N. Silberpfenig, Weinrieb, Ch. Laub, Holzer, Kampf, Reich, M. Silberstein, M. Felber, Abr. Degen, Schwager, N. Seiden, S. Seiden, L. Fleischer, J. Rinder, B. Kapellner, I. Osterweil, Gelernter, J. Haber, Efroim Tuwim, A. Margulies, Holländer. Po 50 gr: Parasolnik, N. J. Balsam, M. Apfel, J. Finkelstein, J. Stieglitz, R. Goldstein, M. Eisen, M. Holländer, Ch. Neufeld, E. Selinger, I. Weiss, N. Faber, I. Fleischer, I. Faber, M. Weiss, I. Kohn, D. Landerer, J. Wilczyk, A. Weiser, Dankowitz, Matzner, A. Weinrieb, I. Herz, Glas, Schneider, J. Thum, A. J. Koscher, S. Bloch, Rosenfeld, Izrael Leinwand, Leib Rachmil, Spielvogel, J. Holländer, Ch. Holländer, S. Spielvogel, M. Schram, Ch. Goldberg, A. Siedlisker, Ch. Sommer, S. Klein, I. Klein, B. Rosenblatt, I. Lustig, B. Bornstein, Lieberman, W. Ehrlich, A. Neuman, Kaufteil.

Z okazji uroczystości Bar-Micwa swego syna ofiarował p. dyr. Oskar Koffler 10 zł.

Z okazji Purim zebrał Zimetbaum w bóżnicy M. Wachs zł 2.10.

Posiedzenie KKL odbędzie się w poniedziałek dnia 27 bm., na które zaprasza się wszystkich członków komisji.

„Samson" na wpis do Złotej Księgi zł 30.25.

Org. Haszomer-Hacair na drzewko zł 7.96, org. Akiba na drzewko zł 9.90.

Wylosowani sędziowie przysięgli

Dnia 11 maja rozpocznie się kadencja sądu przysięgłych przy tutejszym Sądzie okręgowym. Onegdaj dokonano losowania sędziów przysięgłych. Na podstawie tego losowania lista sędziów przysięgłych przedstawia się następująco!

Boksa Karol — Miechowice Wielkie, Bocheński Jakób — Olchowa, Brożonowicz Tadeusz, — Mielec, Chronowski Bolesław — Wielopole Skrzyńskie, Czop Michał — Kielanowice, Dziekan Wincenty — Cyranka, Feret Józef — Witkowice, Gryszówka Władysław — Mędrzechów, Haim Jan — Trzemesna, Japa Jan — Jadowniki, Jarosz Piotr — Dulcza Mała, Jasiński Bolesław — Sędziszów, Korpanty Mateusz — Mielec, Kozik Michał — Borowa, Mleczko Piotr — Brzezowiec, Lis Franciszek — Sterkowiec, Ligenza Feliks — Pławna, Nowak Marjan — Kąśna Dolna, Nowak Stanisław — Dąbrówki Breńskie, Okniński Jen — Żdziary, Orczyk Marcin — Piotrkowice, Sąsiadek Józef — Ropczyce, nr. 228-II, Sołdyga Wawrzyniec — Jaślany, Sroka Józef — Szczurowa, Stachowicz Stanisław — Gawłuszowice, Tota Paweł — Okocim, Trojanowski Karol — Mielec, Trela Karol — Żelazówka, Świerczek Franc. — Pilzno, Wojnarski Zygmunt — Pizno.

Wylosowani z rocznej listy dodatkowej z Tarnowa:

Breś Jan, Berglas Meilech, Bester Paweł, Bicz Edward, Bocheński Stanisław, Bulaga Aleksander, Filipowicz Jan, Kurowski Jan, Legutko Ignacy, Langer Jakób, Mróz Ignacy, Oleksy Rudolf, Zaitz Mechel Juda, Seredyński Tomasz, Stycuła Jan.

Przegląd poborowych

Przegląd poborowych z rocznika 1915 i odroczonych z rocznika 1913 i 1914 (kat B) odbędzie się w Tarnowie w lokalu Powiatowej Komendy Uzupełnień przy ul. Prezydenta Mościckiego w dniach od 13 do 26 maja 1936 r.

Komunikaty

Wpisy do klasy I-szej szkoły powszechnej „Safa Berura" przyjmuje codziennie w godzinach przedpołudniowych dyrekcja.

Stow. Mizrachi w Tarnowie zawiadamia, że w niedzielę d. 26 bm. o godz. 7 wieczór w lokalu własnym przy ul. Lwowskiej 4, odbędzie się doroczne walne zgromadzenie członków, z następującym porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, 2) sprawozdanie kasowe, 3) wybór nowego wydziału, 4) wnioski i interpelacje.

Wizo. We środę dnia 29 b. m. o godz. 6 wiecz. odbędzie się posiedzenie wydziału. Wzywa się wszystkie członkinie wydziału do punktualnego przybycia.

Tarbut. Posiedzenie zarządu odbędzie się w sobotę, 25 bm. o godz. 7·30 wiecz. w własnym lokalu przy ul. Targowej 4.

J. Gruber w Tarnowie. Znany poeta żydowski J. Gruber wygłosi w sobotę, dnia 2 maja br. w lokalu Wiza przy ul. Żabnieńskiej referat n. t. „Prądy w współczesnej literaturze żydowskiej".

Tylko dwa dni, a to w sobotę 25 i niedzielę 26 bm. wystąpi gościnnie w nowo-wybudowanej sali p. Kurza (pod Dębem) warszawski zespół rewjowy „Wort, Gesang und Tanz" w przebojowym programie „A Jomtyw iu Stetl", który wszędzie odniosł niesłychany sukces. W rewji udział biorą znani artyści byłego Azazelu, Bandy i Wiktu jak: Giza Hajden, Nadzia Kareni, S. Prisament, A. Wolfsztadt. Szczegóły w afiszach.

Nieszczęśliwy wypadek. Przy kopaniu nowego kolektora kanałowego przy ul. Marcina oberwała się ściana dołu i zasypała dwóch robotników, z których jeden Skiba odniósł cięższe, a drugi Wieczorek lżejsze obrażenia na ciele.

Katastrofa autobusowa. Autobus Spółki Podhalańskiej najechał na słup telegraficzny u wylotu ulicy Krakowskiej, niedaleko wiaduktu kolejowego, skutkiem czego wszystkie szyby auta zostały rozbite, a kilka osób doznało silnych skaleczeń szkłem. Kierowca mocno tłumaczy katastrofę tem, że wskutek defektu kierownicy stracił nad nią panowanie. Spośród rannych przewieziono do szpitala Beilę Anold, która odniosła ciętą ranę od okien.

Samobójstwo. 26-letni robotnik PFZA. w Mościcach Edward Kasperek w przystępie rozstroju psychicznego rozpruł sobie w polu brzuch brzytwą. Powodem samobójstwa zawiedziona miłość. W stanie beznadziejnym desperanta przewieziono do szpitala powszechnego.

Ceny ogłoszeń: Strona 350 Zł, 1/2 str. 175 Zł, 1/4 str. 90 Zł, 1/8 str. 45 Zł, 1/16 str. 30 Zł, 1/32 str. 15 Zł. Przed tekstem 100% drożej. Drobne za słowo 30 gr.
Prenumerata: Miesięcznie Zł 1·10, kwartalnie Zł 3·30, półrocznie Zł 6·60, rocznie 13.20. Prenumerata zagraniczna miesięcznie Zł 1·50

Wydawca i odpowiedzialny redaktor Chaim Friedman. — Drukiem I. Engelberga w Tarnowie